

Zbigniew Dmitroca

*Aktor*

Aktor w życiu i na scenie  
Gra bez przerwy przedstawienie,  
Po oklaskach lubi sobie  
Pożartować w garderobie.

*Aptekarz*

Pan aptekarz waży, mierzy,  
By lek zrobić jak należy,  
Kiedy trzeba kupić leki,  
Każdy pędzi do apteki.

*Architekt*

Żeby nowy dom zbudować,  
Trzeba go zaprojektować.  
Pan architekt prosto z głowy  
Narysuje ci dom nowy!

*Cukiernik*

Gdy masz chęć na smaczny sernik,  
Pyszny pączek albo piernik,  
Pędź do pana cukiernika,  
To nie wrócisz bez sernika.

*Dziennikarka*

Dziennikarka zna piłkarzy,  
Zna aktorów, piosenkarzy,  
Ją też wszyscy w koło znają  
I codziennie podziwiają.

*Fryzjer*

Strzyże, czesze, robi loki  
I układa piękne koki.  
Każde dziecko chyba wie,  
Jak ten pan nazywa się...

*Hydraulik*

Gdy się w kuchni zlew zepsuje,  
Hydraulik zreperuje,  
Nawet stary kran w łazience  
Już nie będzie kapał więcej.

*Kucharz*

Zręczny kucharz na życzenie  
Przygotuje ci jedzenie:  
Frytki, kotlet, jajecznicę  
Albo wielką pyszną pizzę.

*Lekarka*

Gdy ktoś stuknie się, skaleczy,  
Pani doktor go wyleczy,

Bo ta pani zna sposoby  
I lekarstwa na choroby.

*Murarz*

Murarz lubi swoją pracę,  
Wznosi domy i pałace,  
Kamienice, sklepy, szkoły  
Albo banki i kościoły...

*Nauczyciel*

Nauczyciel co dzień w szkole  
Uczy Wojtka, Anię, Jolę,  
Uczy je całymi dniami,  
By nie były głuptaskami.

*Piekarz*

Piekarz w nocy nie śpi wcale,  
Piecze bułki i rogałe,  
A najczęściej piecze chleba,  
Bo najczęściej go potrzeba!

*Pielęgniarka*

Pielęgniarka w każdej chwili  
Nad pacjentem się pochyli,  
Coś miłego zawsze powie  
I pogłaska go po głowie...

*Pisarz*

Pisarz siedzi zamyślony  
I nie widzi dzieci, żony.  
Pisze książki... a poza tym  
Chce być sławnym i bogatym.

*Policjant*

Pan policjant po kolei  
Łapie zbójów i złodziei,  
To stróż prawa i porządku,  
Chcesz posłuchać od początku?

*Sprzedawczyni*

Pani w sklepie już od rana  
Stale jest zapracowana,  
Ale kiedy nie ma ludzi,  
To okropnie jej się nudzi!

*Strażak*

Strażak ognia się nie boi,  
Na drabinie prosto stoi  
I sikawką pożar gasi  
W domu Stasia albo Basi.